

# Stanisław Maciela "Ocalmy od zapomnienia"

W dzisiejszym pędzie życia niejeden człowiek myśli, że znajomość przeszłości nie jest potrzebna do szczęścia. Wielu ludzi traktuje historię jako szkolny przedmiot, który trzeba zaliczyć.

Są jednak i tacy, których ciekawi to, co minęło, doszukują się w przeszłości wskazówek na nadchodzący czas. Takim człowiekiem, który umiłował historię i jej poznawaniu poświęcił wiele lat, jest pan Stanisław Maciela. I choć nie jest rodowitym leszczaninem, to Lesko stało się jego miastem. Swą wiedzę często przekazuje osobom, które przychodzą do niego z różnymi pytaniami dotyczącymi regionu. Historia Leska stała się tematem spotkania, jakie miało miejsce 3 listopada 2015 r. w Bibliotece Publicznej w Lesku. Zorganizowała je Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, zapraszając radnych, którym historia regionu powinna być znana. To właśnie radnych pan Stanisław nazwał „powiernikami społecznych nadziei”. Pan Stanisław opowiadał o zabytkach Leska, tych ogólnie znanych i tych zapomnianych. Jego opowieść rozpoczęła się od zabytkowego budynku biblioteki, następnie opowiadał o kilku zabytkach w pobliżu – zajeździe Gottlieba, zbiorniku wody na Plantach, pomniku żołnierzy z czasów II wojny światowej, kamienicy ormiańskiej. Uczestnicy spotkania poznali także historię żołnierzy z 34 i 36 Łużyckiego Pułku Piechoty, którzy walczyli w naszym regionie. Część tych, którzy tu zginęli, najpierw była pochowana na dzisiejszych plantach (przed obecnym budynkiem Banku Spółdzielczego), potem ekshumowana i przeniesiona na cmentarz w Lesku (do chwili obecnej jest tam pomnik w hołdzie poległym żołnierzom), a ostatecznie spoczęła na cmentarzu w Baligrodzie. Pan Stanisław przez lata prowadził bogatą korespondencję z różnymi ludźmi, instytucjami, aby móc rozszyfrować lokalne zagadki historyczne. I udawało mu się docierać do celu. Pukając pod właściwy adres, dowiedział się, kim jest NN w grobowcu księży na leskim cmentarzu – jest to siostra Antonina Eustella Młotówna. Tym spotkaniem pan Stanisław chciał uwrażliwić radnych na rolę historii lokalnej, którą należy ocalić od zapomnienia. Podkreślał, że należy szanować i eksponować to, co jest blisko, w myśl znanego cytatu Stanisława Jachowicza „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Można i za innym poetą – Zbigniewem Herbertem – powiedzieć, że „Naród, który traci pamięć, traci sumienie”. Zabrakło niestety czasu na omówienie wszystkich miejsc, ludzi i problemów związanych z dawnym Leskiem. Na pewno będzie dalszy ciąg opowieści. Źródło: UMig Lesko Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca  
lesko.net.pl  
nie  
portalu  
ponosi  
odpowiedzialności  
za  
treść  
komentarzy  
przez  
Osoby  
użytkowników.  
zamieszczających  
wypowiedzi  
lub  
prawem  
chronione  
trzecich  
mogą  
ponieść  
osób  
z  
tytułu  
karną  
lub  
odpowiedzialność  
cywilną.

REKLAMA:

Miejsce na twoją reklamę KONTAKT